

Wojciech J. Cynarski, cynarski@turystykakulturowa.org

Joanna Chała

Uniwersytet Rzeszowski, Katedra Kulturowych Podstaw Wychowania Fizycznego, Turystyki i Rekreacji

Komisja Turystyki, Stowarzyszenie IDOKAN Polska, Rzeszów

Zamki i turnieje: Turystyka pasjonatów kultury militarnej Europy

Słowa kluczowe: socjologia turystyki, sztuki walki, fortyfikacje, rycerze, wartości

Streszczenie:

Perspektywa teoretyczna. Perspektywę dla badań współtworzą tu: humanistyczna teoria sztuk walki, socjologia sportu, socjologia turystyki i systemowo-antropologiczna teoria turystyki.

Cel. Problemem naukowym, podjętym przez autorów niniejszego studium, jest próba eksplanacji zjawiska turystyki pasjonatów kultury militarnej Europy w sytuacji, gdy oto „walki rycerskie” stały się dyscypliną sportową. Dla dookreślenia obszaru problemowego postawiono następujące pytania badawcze: 1. Jakie wartości wnosi dziedzictwo rycerstwa? 2. Jakie są przejawy aktywności dzisiejszych rycerzy i ich sympatyków? 3. Jak jest aktualne wykorzystanie turystyczne zamków obronnych? 4. Jakie są perspektywy dla miłośników zamków i turniejów rycerskich?

Metody. Zastosowano metody jakościowe – analizę treści literatury przedmiotu, metodę obserwacji uczestniczącej i analizę treści stron internetowych wybranych organizacji. Dodatkowo zastosowano metodę sądów eksperckich – sędziów kompetentnych. Sędziami tymi byli trzej czynni uczestnicy eventów rycerskich.

Wyniki i wnioski. Dla dzisiejszych pasjonatów rycerstwa uprawianie średniowiecznych rekonstrukcji wnosi wartości poznawcze, etyczne (etyka normatywna, tradycyjne cnoty), z zakresu kultury fizycznej oraz ludyczne (zabawa, radość). Aktywność hobbystów przejawia się w udziale w eventach lub rzemiośle - wytwarzaniu ubrań i broni. Wykorzystanie turystyczne zamków jest jeszcze nie dość dobrze zorganizowane; rekonstrukcji historycznych mogłoby być więcej, przy różnych okazjach. Są jednak wszelkie szanse, że ruch bractw rycerskich nie zaniknie, lecz z ruchu żywiołowego przeistoczy się w bardziej zinstytucjonalizowany.

Wprowadzenie

1. Perspektywa teoretyczna

Problemem naukowym, podjętym przez autorów niniejszego studium, jest próba wstępnej eksplanacji zjawiska turystyki pasjonatów kultury militarnej Europy. Ramy dla naukowych rozważań współtworzą tu: humanistyczna teoria sztuk walki, socjologia sportu, socjologia turystyki i systemowo-antropologiczna teoria turystyki.

Humanistyczna teoria sztuk walki [Cynarski 2004] wyjaśnia istotę sztuk walki, a w tym wypadku – tradycji rycerskich Europy (władanie bronią, fortyfikacje). Gdy mówimy o sztukach walki, głównie mamy na myśli walkę wręcz, ale jeśli chodzi o polskie tradycje bierzemy pod uwagę walkę przy użyciu białej broni. W Polsce podstawową bronią był miecz, a następnie - szabla husarska, która do tej pory w kręgach pasjonatów historii wojskowości i historycznej szermierki cieszy się wielką estymą [Zabłocki 2001; Cynarski 2009; Sawicki 2011.]

Podstawą praktyki sztuk walki i sportów walki jest przygotowanie wojownika (zawodnika), tak mentalne, jak i fizyczne. Z jednej strony zawodnicy powinni trenować, co jest podstawą przy uprawianiu jakiegokolwiek sportu, ale powinni nauczyć się również

samokontroli, rozważ, pokory. Jeden niewielki błąd może spowodować przegraną. Tradycyjna, polska sztuka walki kładzie duży nacisk na wychowanie zawodnika, na jego rozwój wewnętrzny. Pielęgnując tradycje rycerskie miłośnicy średniowiecza wracają do czasów, kiedy wartości etosowe stały na najwyższym poziomie. „Brak osłon powoduje konieczność dbania o przeciwnika, aby nie zrobić mu krzywdy. Pokazy i turnieje wyzwalały w młodzieży zainteresowania historyczne. Konieczność zapewnienia sobie broni i ubioru powoduje rozwijanie ukrytych talentów naturalnych. Chęć upodobnienia się do ideałów rycerstwa owocuje pozytywnym nastawieniem moralnym” [Zabłocki 2001: 6].

Jak należy rozumieć pojęcie „instytucja”? „Instytucja przedstawia się nam, jako zakres ciągłego działania, które jest wykonywane przez jednostkę bądź przez zespół ludzi, i które ma zapewnione niematerialne i materialne środki realizacji” [Rybicki 1978: 519]. Jest to przyjęty sposób rozwiązywania pewnych problemów. Instytucjonalizacja jest procesem przyjmowania pewnych instytucji. Niezbędnymi tu środkami niematerialnymi są normy prawne, moralne i obyczajowe, materialnymi zaś: pieniądze i inne trwałe lub nietrwałe dobra. Socjologia sportu wnosi nam pojęcie instytucjonalizacji (nowy sport, regulamin nowej dyscypliny), jak dotyczy to nowego sportu – dzisiejszych (XXI wiek) zawodów rycerskich. Ponadto specyficzna w tym przypadku turystyka sportowa może być rozpatrywana zarówno z perspektywy socjologii turystyki, jak i socjologii sportu (obszar sportu rekreacyjnego). Turystyka ta dotyczy dzisiejszych „rycerzy”, ich „taborów” i pomocników, i ich publiczności.

W centrum badań socjologii sportu jest sportowiec, wywołujący społeczne przyczyny i skutki. Z antropologicznego punktu widzenia sport jest elementem stylu życia, zależnym od warstwy społecznej, grupy etnicznej czy rodziny. Sport jest środkiem kształtującym cechy charakteru człowieka, najlepszym lekarstwem na niektóre choroby i stres [Kamykowski 2014: 117-123].

Usytuowanie człowieka w centrum uwagi badacza, przy badaniach i opisie sytuacji turystycznych, najlepiej oddaje **systemowa-antropologiczna teoria turystyki** [Cynarski 2010; cf. McIntosh, Goeldner 1990; Chudoba 1998; Ďuriček 2000; Hendricks 2006; Munsters 2008; Butowski 2014; Mazurkiewicz 2014]. Zwłaszcza, iż tłumaczy ona także obszar funkcjonowania turystyki kulturowej. A mamy tutaj w obszarze naukowych poszukiwań i wyjaśnień średniowiecze zamki, tradycje i eventy z nimi związane (turnieje, pokazy).

Turystyka jest – jak wiadomo - zjawiskiem społecznym, ekonomicznym, psychologicznym oraz interesującym z perspektywy filozoficznej [Hendricks 2006; Winiarski, Zdebski 2008: 16-17]. W kategoriach filozoficznych zaczął ją rozpatrywać Immanuel Kant, a podsumował George Wilhelm Friedrich Hegel. Ich zdaniem człowiek patrzy na świat rzeczywisty, praktyczny, ale chce też poznawać go duchowo, w zmiennych okolicznościach czasu i przestrzeni, z pewnymi regułami nabytymi podczas procesu socjalizacji [Dobieszewski 2005: 73-76]. Turystyka, jako zjawisko społeczne może być postrzegana przez pryzmat zachowań społecznych wpływających na jednostkę, jak również poprzez pryzmat zjawisk społecznych, na które oddziałują inne zjawiska, tj. wzrost zamożności, zmiana zainteresowań turystów, czy większa ilość czasu wolnego [Kurek 2007: 19-20].

Turystyka sportowa jest formą spędzania wolnego czasu aktywnie poza stałym miejscem zamieszkania – wyjazdem dla uprawiania ulubionego sportu (narcciarstwo, żeglarstwo) albo wyjazdem dla kibicowania podczas zawodów sportowych [cf. Gibson 1998; Vehmas 2010]. Natomiast turystyka kulturowa to podróżowanie pozwalające poznać miejsca związane z materialnymi lub duchowymi wytworami człowieka. Ta forma turystyki daje możliwość poznania nie tylko miejsc historycznych, ale również umożliwia poznanie tradycji, zwyczajów, dziedzictwa duchowego .

Antropologiczna teoria turystyki zwraca uwagę na cel wyjazdów turystycznych. Zdaniem Lucjana Turowskiego zwiedzamy dane miejsca nie tylko dla samego zobaczenia ich. Zwiedzamy kraje, dane regiony czy zabytki, ponieważ interesują nas ludzie, mieszkańcy.

Turystykę odkrywamy poprzez antropologiczne obserwacje. Natomiast systemowa teoria turystyki akcentuje występowanie szeregu podsystemów i elementów, które składają się na pojęcie „turystyka”. Większość z nas w różny sposób rozumie turystykę i inaczej ją uprawia. Może to mieć wymiar wewnętrzny, duchowy, ekonomiczny lub fizyczny. Jedni z nas chodzą po górach, zdobywają szczyty, inni zaś poruszają się samolotami, lub kolejkami górskimi. Wszyscy uprawiamy turystykę, chociaż każdy robi to według własnych potrzeb i preferencji [Cynarski, Obodyński 2010: 107-117].

2 .Analiza literatury przedmiotu. Tło historyczne

Rycerze pojawili się w Europie zachodniej w IX i X wieku, w Polsce zaś w wieku XI. Był to okres największej aktywności rycerstwa. Służyli oni książętom i królom, trudnili się rzemiosłem wojennym, brali udział w wyprawach krzyżowych [Piwowarczyk 2007].

Rycerzy charakteryzowały trzy podstawowe cnoty: odwaga, męstwo i honor. Początkowo rycerzem mógł zostać każdy. Musiał być jedynie ochrzczony i władać bronią w stopniu podstawowym. Z czasem zaczęło się to zmieniać; pasowano tylko tych, którzy pochodzili ze stanu rycerskiego. W Polsce np. na Pomorzu była też brana pod uwagę wielkość majątku ziemskiego. Młodzieńców odsyłano do dworu, gdzie zdobywali wiedzę i umiejętności, podlegali i służyli Panu - najpierw, jako pacholki, potem giermkowie. Na zamku uczono ich czytać, pisać, jeździć konno, władać różnymi rodzajami broni. Zajmowano się ich dobrymi manierami, uczono religii, a także zachowania względem dam. Jednak ich zadaniem było służenie Panu głównie przy stole, zajmowanie się jego odzieżą, bronią. Paź nie walczył na polu bitwy; zajmował się końmi i zapasami w obozie, podczas, gdy król i giermek walczyli ramię w ramię na polu bitwy. Chłopcy z królewskich rodzin uczyli się dodatkowo tego, czego giermkowie. Gdy ukończyli odpowiedni wiek i pomyślnie zakończyli szkolenie wojskowe, pasowano ich na rycerzy [Kusiak 2002: 81–92].

Symbolami średniowiecznego rycerza były miecz i krzyż; jego domeną były turnieje, walki, pojedynki. Ówczesne rycerstwo kultywowało pojęcie honoru, dlatego bardzo ważne były pojedynki między rycerzami, które często decydowały o losie wielu tysięcy ludzi. Koncepcja średniowiecznej epopei rycerskiej odżyła w dobie romantyzmu, kiedy to jednostka występowała w imieniu narodu [Starnawski 1975: 19-25].

W trakcie pokoju w królestwie urządzano turnieje rycerskie, które początkowo miały charakter głównie militarny - doskonalono władanie bronią. Dopiero później turniej rycerski zaczął być miejscem zamiany doskonalenia umiejętności jazdy konnej oraz władania bronią na rzecz ceremoniału dworskiego. Ta kultura dworska późnego średniowiecza nie była tylko walką na podłożu sportowym; była ideologią, opisywaną w późniejszych romansach rycerskich. Poruszane tam były zagadnienia takie, jak motyw wędrowki, chęć poszukiwania przygód, czy odnalezienie świętego Graala [Prinke 2010: 57-59].

Jeśli mówimy o rycerzach, ich cnotach i umiejętnościach, musimy wspomnieć również o zamkach, które były miejscem życia, szkolenia i wychowywania rycerzy. Poza ich funkcją militarną, tętniły życiem kultury dworskiej, artystycznej. Posiadanie przez rycerza zamku stawiało go wysoko w hierarchii średniowiecznego społeczeństwa. Jednak wybudowanie swojego zamku nie wymagało tylko nakładów finansowych. Nie wszędzie w Europie królowie pozwalali na budowanie prywatnych zamków, przede wszystkim dlatego, iż uważali, że to osłabi ich władzę w królestwie. Wielokrotnie głównie w epoce Karolingów w X wieku stawiano zamki samowolnie. W Europie Środkowej zaś władcy węgierscy próbowali utrzymać kontrolę nad prywatnymi budowlami zakazując ich budowy pod groźbą zburzenia lub konfiskaty. W Polsce do XIII wieku prawo budowy zamków dotyczyło tylko królów i książąt. Jednak za czasów Kazimierza Wielkiego to się zmieniło. Zezwalano na ich budowanie głównie na terenach granicznych kraju, uważając, że stanowią dodatkowy punkt obrony państwa [Kusiak 2002: 127-147].

3. Sztuka fortyfikacji

Ze względu na budowę fortyfikacje dzieli się na stałe i polowe. Do stałych zaliczamy twierdze, zamki obronne i rejonu umocnione. Mówiąc o fortyfikacjach polowych mamy na myśli wszelkie umocnienia wykonane w terenie, tj. okopy, transeje, czy pojedyncze obiekty obronne.

Początkowo budowle obronne były bardzo prymitywne, ograniczały się niekiedy tylko do wałów ziemnych i drewnianych palisad. Jednak rozwój sposobów walki od czasów średniowiecza stale się zmieniał, przez co wymuszał coraz to doskonalsze i trwalsze budowle. Przez wiele wieków walk i wojen fortyfikacje były najważniejszymi budowlami, które stanowiły ochronę dla ludności, pozwalając na odpieranie ataków nieprzyjaciela.

W okresie romańskim siedzibami książąt i kasztelanów były grody, które z czasem w epoce średniowiecza przekształciły się w zamki obronne. Pierwsze zamki wykonywane były z kamienia i cegły. Budowano je na wzniesieniach, aby były widoczne z daleka i wzbudzały respekt, oraz dla lepszych warunków obrony. Otoczone były potężnym murem i fosą, które chroniły dostęp do zamku. Jedynym wejściem była brama, do której prowadził most zwodzony lub wysuwany na walcach.

Na ziemiach polskich rozwój takich fortyfikacji nastąpił w XIII wieku. Sieć zamków państwowych zaczęła powstawać na Śląsku, głównie na terenach granicznych od południa i zachodu. Pierwsze budowle wznosił Bolesław Wysoki, wnuk króla Bolesława Krzywoustego, poczym kontynuowali to Śląscy Piastowie. Znany z wydawania pozwoleń na budowy zamków jest, jak już wspomniano wyżej, Kazimierz Wielki. Za jego panowania powstało około 80 zamków oraz miasta otoczone murem, przez co stawały się ważnymi punktami oporu [Jędrusiak, Mikos von Rohrscheidt 2011: 100-112].

Zamki wypełniały podstawową funkcję militarną; budowane były w miejscach trudno dostępnych, z własnym dostępem do wody, z glebą mogącą wyżywić ludzi i zwierzęta podczas długotrwałej obrony. Często złożone były z zamku dolnego i zamku górnego [Kusiak 2002: 127-147]. Ze względu na położenie, wyróżniamy zamki nizinne i wyżynne. Te nizinne budowane były nisko, ale w terenie trudno dostępnym jak np. w Polsce Zamek w Malborku, czy w Europie - zamek w Chillon nad Jeziorem Genewskim, zwany również Bramą Alp. Zamki wyżynne budowane były na wzniesieniach, gdzie dostęp do nich był utrudniony często kilkunastometrową ścianą skalną. Jedną z najwspanialszych i najokazalszych budowli tego typu jest Zamek w Książu, wzniesiony na wysokim cyplowym wzgórzu ponad doliną rzeki Pełczyca. Trzeba wspomnieć również o niewielkim Zamku w Czorsztynie nad Dunajcem, który miał za zadanie strzec szlaku handlowego z Polski na Węgry.

Z czasem ich charakter się zmienił; stały się rezydencjami mieszkalnymi tracąc swoje militarne cechy. Obecnie tereny, na których znajdują się obiekty zamkowe a nie zostały zamieszkałe, gdzie dookoła można podziwiać wspaniałą przyrodę, są ważnym elementem rozwoju turystyki [Cynarski 2012a, b].

4. Turnieje rycerskie

Ciekawą formą spędzania wolnego czasu są turnieje rycerskie. To tu spotykają się miłośnicy rycerstwa, aby pielęgnować dawne tradycje. Są dla niektórych sportem, zabawą, dla innych - żywą historią, która nigdy nie była aż tak blisko.

Turnieje, znane na całym świecie, czerpały z tradycji wojskowych oraz ideałów rycerskich. Pierwsze turnieje organizowano w XI wieku we Francji. Aranżowano wojny, zdobywano łupy, brano jeńców. Jediną różnicą między turniejem a prawdziwą wojną był brak zdobyczy terytorialnych. Na turniejach rycerze mogli zmierzyć się w walce nawet z królami; mogli zasłynąć i zwiększyć swoją rangę wśród społeczeństwa średniowiecznego. Organizowane były na wiosnę w okresie Wielkiego Postu, po Wielkanocy lub Zielonych Świątkach. Od XIII wieku w Europie turnieje były stałym elementem życia rycerza. Były swego rodzaju szkoleniem żołnierzy; wypełniały czas, kiedy panował pokój, ale również

były możliwością dorobienia się fortuny lub rozliczenia z wrogami politycznymi. Trudno mówić, że były treningami, czy grą sportową, gdy zdarzało się, że jeden z przeciwników ginął na miejscu. Organizacji turniejów sprzeciwiał się Kościół, przede wszystkim dlatego, że człowiek mógł zostać rany lub też zabity. Uważano również, że łamią one chrześcijańskie zasady. Przeciwnicy stawali się zawistni, chętni do zemsty, wpadali w gniew. Po walkach odbywały się biesiady, gdzie panowało obżarstwo, pijaństwo, lub też rozpusta. Ta średniowieczna tradycja zawiera więc także pewne antywartości.

Na początku XIV wieku również królowie zaczęli patrzeć na turnieje, jako miejsca spisków, kradzieży, gdzie marnuje się pieniądze i naraża zdrowie rycerzy. Zaczęto je ograniczać, były bardziej kontrolowane, gdzieniegdzie wniesiono opłaty za uczestnictwo. Ich całkowity zakaz był praktycznie niemożliwy, ponieważ zaspokajały one nudę, przynosiły sławę, a przede wszystkim wielkie pieniądze zwycięzcom. Początkowo w turniejach brali udział wszyscy - giermkowie, młodzi rycerze, ludzie nieznanego pochodzenia. Później zaś krąg zaczął się zawężać; do walki stawali najlepsi rycerze, książęta i królowie.

W Polsce turnieje zaczęto organizować około XIII wieku. Uświetniały one wielkie uroczystości na dworach, takie jak koronacje królów, narodziny i zaślubiny królewskich dzieci lub uroczyste wizyty na zamku ważnych gości. Polacy brali udział również w turniejach organizowanych na terenie Europy, gdzie występowali tylko najlepsi zawodnicy. Na przełomie XIV i XV wieku uznanie i sławę w potyczkach turniejowych zyskał brat Zawiszy Czarnego, Jan Farurej z Garbowa. Jednak znany i ceniony był przede wszystkim sam Zawisza Czarny, u którego nie stwierdzono ani jednej przegranej [Kusiak 2002: 242- 266].

Obecnie, w XXI wieku, w nawiązaniu do tradycji rycerstwa uprawiana jest **turystyka turniejowa i rekonstrukcyjna**. Grupy rekonstrukcyjnie działają zazwyczaj lokalnie. Natomiast bractwa rycerskie wyjeżdżają na turnieje, które odbywają się nie tylko w Polsce i Europie, ale także w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. Stają tam do walki na: miecze, kopie, topory, biorą udział w zawodach łuczniczych, konnych. Członkowie bractw starają się odtwarzać rzeczywistość średniowiecza, a więc ubiór, biżuterię, przybory codziennego użytku, broń. Ruch rycerski jest najpopularniejszą formą „przeżywania historii”. W Polsce znana jest głównie rekonstrukcja Bitwy pod Grunwaldem, na którą zjeżdża się około 600 bractw rycerskich z różnych krajów [Prinke 2010: 57-59].

Co już wiemy o uczestnikach dzisiejszych rycerskich eventów? Armin Mikos v. Rohrscheidt [2011] przedstawił „twarde” dane dla próby reprezentatywnej spośród ok. 6300-6500 osób [cf. Bogacki 2010] regularnie uczestniczących w interesujących nas zdarzeniach. Były to 103 ankiety grupowe i 306 zebranych kwestionariuszy indywidualnych. Stwierdzono, iż 27% grup działa jako stowarzyszenia – posiada osobowość prawną. Pozostałe grupy są nieformalne. Są one zwykle kilku lub kilkunastoosobowe. 67% grup współpracuje z organizacjami kulturalnymi, ale tylko 20% - z turystycznymi. Wiek uczestników odtwórstwa historycznego zawiera się najczęściej przedziale 18-28 lat (64,67%). Aż 77,6% osób stanowią mężczyźni, najczęściej studenci (42%). Działają zwykle według przygotowanych scenariuszy dla danego pokazu/widowiska. Tylko 19% grup zajmuje się okresami innymi niż średniowiecze. Znakomita większość grup organizuje pokazy lub w nich uczestniczy. Najczęściej są to usługi odpłatne, co wskazuje na komercjalizację akty wności grup (rekonstrukcje, inscenizacje, inne pokazy).

Jak wygląda motywacja podjęcia tej aktywności? Dla zdecydowanej większości (56,90%) jest to najważniejsze hobby. „Decydujący wpływ na zaangażowanie się w grupie odtwórstwa miał najczęściej jeden z dwóch czynników: opinia i zachęta osób znajomych i bliskich (w ponad 40% przypadków) oraz własne poszukiwania, wynikające z wykrystalizowanych w większym lub mniejszym stopniu zainteresowań samego uczestnika (prawie jedna trzecia)” [Mikos v. Rohrscheidt 2011]. Ponadto uczestnictwo w grupie odtwórczej wpływa w znaczący sposób na aktywność turystyczną członków („turystyka żywej historii”, - dziedzictwa kulturowego, itp.) i na ich lektury (pogłębianie wiedzy

historycznej). Bogacki [2010] wyróżnił rekonstruktorów – odtwórców profesjonalnych. Działają oni już bardziej zawodowo, niż hobbistycznie, aczkolwiek granica ta jest płynna.

„Do jednego z najlepiej rozwiniętych polskich produktów turystycznych związanych z turystyką żywej historii zaliczyć można inscenizację Bitwy pod Grunwaldem, która zyskała olbrzymie zainteresowanie i popularność dzięki znacznej liczbie uczestników odtwórstwa historycznego późnego średniowiecza w Polsce oraz odwoływaniu się do narodowego dziedzictwa” [Pstrocka-Rak, Nowacińska 2013; cf. Jędrysiak, Mikos von Rohrscheidt 2011: 239; Cynarski 2012a]. W badaniach uczestników tegoż eventu na N = 120 stwierdzono, że turniej rycerski i pokazy walk są dla uczestników najbardziej interesujące. „Obok możliwości przeżycia przygody, przyciąga ich głównie pasja do odtwórstwa, możliwość pogłębiania wiedzy i wymiany doświadczeń zarówno z nowopoznanymi, jak i starymi druhami zmagających z poprzednich lat. Dla wielu reanimatorów bardzo istotny jest także wielki prestiż tej imprezy w Polsce” [Pstrocka-Rak, Nowacińska 2013./

Novum niniejszych badań stanowi kwestia wpływu nowo zaistniałego sportu – „walk rycerskich”, gdzie już nie scenariusz, ale wymiar aleatoryczny widowiska [Kosiewicz 2000] decyduje o powodzeniu (w sporcie rywalizacja prowadzi do wyłonienia zwycięzcy). Jak wiadomo, o wyniku w sporcie decyduje szereg czynników – przygotowanie techniczno-taktyczne, fizyczne, psychiczne etc.

Problem i metoda

Problemem naukowym jest próba wstępnej eksplanacji zjawiska turystyki pasjonatów kultury militarnej Europy. Dla dookreślenia obszaru problemowego postawiono następujące pytania badawcze:

1. Jakie wartości wnosi (do dzisiejszej kultury lub do indywidualnej hierarchii wartości) dziedzictwo rycerstwa?

2. Jakie są przejawy aktywności dzisiejszych rycerzy i ich sympatyków? Notabene interesują nas te formy aktywności, które wiążą się z czynnym udziałem w zdarzeniach nazwanych tu umownie „eventami rycerskimi”. Sympatycy rycerzy, to osoby kibicujące – bierni uczestnicy interesujących nas zdarzeń. Owe eventy rycerskie, to zarówno rekonstrukcje bitew, turnieje, pokazy i targi broni lub zbroi itp. sprzętów rycerskiego rzemiosła.

3. Jak jest aktualne wykorzystanie turystyczne zamków obronnych?

4. Jakie są perspektywy (turystyki militarnej i rozwoju sportowych walk rycerskich) dla miłośników zamków i turniejów rycerskich?

Wykorzystano metody jakościowe – analizę treści literatury przedmiotu, metodę obserwacji uczestniczącej (długoletni udział jednego ze współautorów a działalności bractwa rycerskiego) i analizę treści stron internetowych wybranych organizacji. Dodatkowo zastosowano metodę sądów eksperckich – sędziów kompetentnych [cf. Krippendorf 2004; Mayring 2004].

Sędziami/ekspertami byli czynni uczestnicy eventów rycerskich - trzech losowo wybrani młodzi mężczyźni z wyższym wykształceniem lub studiujący, średnia wieku - 25 lat. Odpowiedzieli oni na pytania, jak wyżej. Ta ilość sędziów jest w tego rodzaju badaniu minimalna, ale wystarczająca. Zwłaszcza, że jest to studium wstępne, z opisem nowego współczesnego fenomenu – „walk rycerskich” jako dyscypliny sportu.

Wyniki badań

Ad. 1. Wartości

Europejskie rycerstwo jest dziedzictwem kulturowym, którego wartość trudno przecenić. Aksjologię tę należy rozpatrywać wieloaspektowo – od etyki po kulturę fizyczną. Aby toczyć walki rycerz (poza umiejętnością władania bronią) musiał być silny i fizycznie bardzo sprawny. Dużo ćwiczył, aby w każdej chwili być w dobrej formie i gotów do walki.

Rozwój kultury dworskiej przemienił rycerza – wojownika dzikiego i okrutnego w człowieka lojalnego, wiernego, odważnego, posiadającego dobre maniery, traktującego właściwie kobiety i pomagającego ludziom w potrzebie. Nieco później przypisywano mu też piękno, siłę i szlacheckie pochodzenie. Wydawać by się mogło, że jest to idea niemożliwa do spełnienia w społecznej rzeczywistości. A jednak wiele wieków temu ludzie dążyli do owych cnót. Chcieli być rycerzami, którzy nie bali się nikogo i niczego, a drugiego człowieka traktowali z szacunkiem. Wiele opowieści, mówiących o czasach rycerstwa, przytacza przykład siostrzeńca Króla Artura, Gawen'a, który wśród rycerzy Okrągłego Stołu odznaczał się największą ilością cnót. Kolejnymi przykładami mogliby być Wilhelm Marshal, żyjący w XII wieku, czy Ulryk von Liechtenstein, żyjący w XIII wieku.

Honor był dla rycerza najważniejszy. Dlatego walczyli z wrogiem sprawiedliwie, nie uciekając się do zasadzek, podstępów; nie szukano dróg by zająć przeciwnika od tyłu, zaskoczyć. Nie zabijano bezbronych lub nie w pełni uzbrojonych, nie uciekano z pola walki, nie mordowano kobiet i dzieci. Rycerz nie kradł, nie kłamał, nie zdradzał towarzyszy, ani swojego króla. Honor łączył się z dumą (poczucie godności), która stanowiła wielką wartość każdego rycerza i składnik poczucia własnej wartości.

Tych cech w codziennym życiu szukamy u dzisiejszych ludzi i tak ciężko jest nam je dostrzec. Patrzymy na otaczający nas świat i zastanawiamy się, co się stało z ludźmi, jak bardzo zmieniła nas cywilizacja? Zatraciliśmy wartości, przestaliśmy się rozwijać, nie umiemy radzić sobie z problemami. Dlatego tak wartościowe społecznie jest to etosowe dziedzictwo kulturowe chrześcijańskiego rycerstwa. Abyśmy wciąż dążyli do ideału; aby życie miało wartość i głębszy sens [Kusiak 2002: 7-18]. Są to wartości wyższe, często także archetypowe, powodujące popularność szlacheckich bohaterów z „Władcy Pierścieni” Tolkiena lub temu podobnych [Bolelli 2008; Cynarski 2008, 2014; Cynarski, Lee-Barron 2014].

Na pytanie „**Jakie wartości wnosi dziedzictwo rycerstwa?**” ekspert A odpowiedział, wyrażając sceptyczną opinię o rzeczywistym nacisku na odtworzenie elementów duchowych związanych z przynależnością do stanu rycerskiego – postawy wobec Kościoła etc. Akcent pada na dziedzictwo kultury materialnej. Jest to więc zwłaszcza upowszechnienie wiedzy historycznej i dobra zabawa z rywalizacją, która wnosi też wartości podobne do występujących w sporcie.

Odmiennej opinii wyraził respondent B. Jego zdaniem: „Rycerz stanowi pewien wzorzec parenetyczny dla mężczyzny, jakimi cechami powinien się odznaczać, zachowywać wobec kobiet, wobec słabszych. Myślę o takich cechach, jak pomoc słabszym, szacunek wobec innych, adorowanie kobiet, koleżeństwo, przywiązanie do tradycji”.

Sędzia C zaakcentował takie wartości, jak: wiedza historyczna, „zainteresowanie tradycyjnymi wartościami, takimi jak honor, wzajemny szacunek, pracowitość czy lojalność”, potrzeba treningu i doskonalenia się w historycznej szermierce (obszar kultury fizycznej).

Ad. 2. Aktywność dzisiejszych rycerzy

Z roku na rok powstaje coraz więcej ruchów i bractw rycerskich na terenie naszego kraju. Ciężko jest określić, ile ich dokładnie działa na terenie Polski. Podaje się przybliżoną liczbę 600, a dokładniejszy spis możemy znaleźć na stronie: <http://bagrit.pl>. Na dzień 16 lipca 2014 roku wynosi ona 576 bractw rycerskich. W zależności od charakteru grupy, odtwarzane

są dawne czasy - różne epoki. Jedni uczestniczą więcej w turniejach rycerskich, inni skupiają się na pokazach komercyjnych. Jednak i jedni i drudzy działają aktywnie, rozwijając swoje pasje.

Miłośników rycerstwa można spotkać na licznych turniejach organizowanych na terenie Polski lub w miejscowościach, na których terenie działają. Ciekawą stroną, na której możemy znaleźć terminy inscenizacji historycznych jest: www.zamkiobronne.pl

Dzisiaj można być rycerzem wyczynowcem, bawić się w to rekreacyjnie, łączyć to z pasją historyczną, z jeździectwem, szermierką i łucznictwem, z turystyką sportową lub względnie biernym kibicowaniem. XXI wiek daje nam wybór, wiele możliwości; pozwala spełniać marzenia, dążyć do wybranego ideału. Wracamy do pierwotnych zasad i wartości, ponieważ tak trudno je dostrzec wśród tłumu ludzi mijanych każdego dnia. To wszystko łączy się w chęć robienia w życiu czegoś dobrego, czegoś dla siebie, aby kształtować swój charakter.

Dzisiejsi rycerze zajmują się szermierką - walką na miecze i inną białą broń, strzelają z łuku lub z kuszy. Pielęgnują dawne tradycje. Jedni lubią pojedynki, jako rodzaj sportu, inni zachwyceni historią, chcą poczuć się jej częścią. Jeszcze inni przejeżdżają 300 km w jedną stronę, by móc uczestniczyć w wydarzeniu, które zmienia ich - powoli sprawia, że stają się innymi ludźmi.

Rycerz był szanowanym mężczyzną, silnym, odważnym i bohaterskim. Kto dziś nie chciałby nim być? Rycerze XXI wieku nawiązują do średniowiecznych zasad, starają się przestrzegać pewnych wartości, potrafią władać białą bronią, strzelać z łuku, czy też samemu zrobić sobie kolczugę. Opanowują jazdę konną, która nie jest dla nich już tylko sportem; jest kontaktem z żywym zwierzęciem, z którym są równi, ponieważ obydwaj muszą sprostać wyzwaniu uczestnictwa w bitwie. Obaj muszą być dzielni i dbać o siebie. Są od siebie zależni, bo kim byłby rycerz, gdyby nie miał swojego wiernego konia?

Turnieje rycerskie mają coraz większą liczbę fanów. Ludzie z całej Polski zjeżdżają się na największe z nich, aby podziwiać kunszt rycerski. Aby na chwilę przenieść się w inny świat i poznać go. Aby przyjemnie spędzić wolny weekend, zrobić sobie zdjęcie z damą dworu, czy ze strasznym wojownikiem. Obejrzeć walki, posłuchać dawnej muzyki, zobaczyć jak spędzano czas w średniowieczu. Wzbogacić się o nową wiedzę i poniekąd bawić się razem z grupami rekonstrukcyjnymi. Bo to właśnie dla tych ludzi oni czytają, trenują, szyją stroje.

W odpowiedzi na pytanie o **przejawy aktywności dzisiejszych rycerzy i ich sympatyków**, A zwrócił główną uwagę na „imprezy historyczne”, np. turnieje, które „przybierają bardzo różnorodną formę: od rekonstrukcji starć dużych oddziałów, tak konnych jak i pieszych, po zjazdy rzemieślników i spotkania mające na celu wymianę doświadczeń w zakresie odtwarzania kultury materialnej naszych przodków.” Ponadto „część imprez przybiera formę pokazów organizowanych pod kątem publiczności – sztandarowym przykładem może być coroczna rekonstrukcja bitwy pod Grunwaldem”.

Zdaniem B: „Dzisiejsi rycerze oraz ich sympatycy skupiają się głównie na rekonstrukcji, czyli odtwarzaniu kultury materialnej rycerzy. Próbuje zatem mniej lub bardziej pieczołowicie odtworzyć uzbrojenie, ubiór, jeździć konno, walczyć na różnorodną broń z tamtego okresu”.

C wymienił: „Uczestnictwo w turniejach i pokazach, wspólne treningi walk rycerskich, jazdy konnej czy łucznictwa, prowadzenie interesów przez rozmaitych rzemieślników (do poziomu, w którym jest to jedyne i wystarczające źródło utrzymania!).” Zwrócił też uwagę na rozrywkowy charakter spotkań dzisiejszych „rycerzy.”

Ad. 3. Aktualne wykorzystanie turystyczne zamków obronnych

W Polsce do końca XX wieku większość budowli obronnych znajdowała się pod zarządem Skarbu Państwa bądź też użytkowana była poprzez różnego rodzaju instytucje

wojskowe. Gdy w zachodniej Europie zauważono rozwój turystyki militarnej i dostrzeżono, że zamki zaczęły popadać w ruinę, zaczęto przekazywać je lokalnym samorządom bądź też zostały zwracane właścicielom. Stały się prywatne, przez co w zależności od ich przeznaczenia mogły być, ale nie musiały, udostępniane turystom. Władze lokalne zaczęły starać się o konserwację i rewaloryzację budowli. Zaczęto pozyskiwać środki z Unii Europejskiej, ze Skarbu Państwa, starano się o sponsorów. Dużą zasługę ma w tej kwestii Towarzystwo Przyjaciół Fortyfikacji, którego aktywna działalność poprawia sytuację zapomnianych i zaniedbanych zamków obronnych [Jędrysiak, Mikos von Rohrscheidt 2011: 186-190].

Ostatnimi czasy rozwinęło się świadczenie usług hotelarskich w historycznych obiektach o randze zabytkowej. Na tą okoliczność adaptuje się zabytkowe dwory, pałace, zamki, które łączą tradycję z nowoczesnością. Najwięcej takich miejsc mamy w Hiszpanii, Francji, Włoszech, Austrii, Wielkiej Brytanii, Niemczech i Szwajcarii. W Polsce ponad 120 obiektów skupionych jest w Stowarzyszeniu „Wypoczynek w zabytkach”. Wiele zabytkowych obiektów zostało zwróconych pierwotnym właścicielom, którzy często nie mając środków na ich pełne utrzymanie, przystosowywali je po części lub w całości na bazę hotelową. Przywracają je do życia, sprawiając, że stają się ogólnodostępne, zachowując często oryginalne układy wnętrza i formy architektoniczne. „Hotele zamkowe – to obiekty świadczące usługi hotelowe w zamkach, których zabytkowe pomieszczenia zostały zaadaptowane na pokoje noclegowe, zgodnie z ochroną wyznaczoną przez konserwatora zabytków oraz wymogami kategoryzacyjnymi z obowiązującymi odstępstwami” [Merski, Kościelnik 2005: 68].

Przywracając do życia budynki, przywraca się również pamięć o ich pierwotnych lokatorach. Akcentuje się tym samym tożsamość narodową, pokazuje turystom zagranicznym dorobek poprzednich pokoleń danego narodu [Merski, Kościelnik 2005: 67–69].

Najczęstszą formą użytkowania zamków obronnych jest działalność muzealna. Na terenie naszego kraju jest mnóstwo zamków, które całkowicie lub częściowo funkcjonują, jako muzea. Ekspozycje starają się nawiązywać do dawnych czasów. Podjęte zostały próby odtworzenia starodawnych komnat i szczególnej architektury, aby turyści mogli poczuć ducha fortyfikacji. Dodatkowo wnętrza wyposaża się w manekiny, ubrane w oryginalne stroje z epoki bądź też ożywia się je scenami odgrywanymi przez miłośników tamtych czasów.

Bardzo często, poza wystawami muzealnymi, w zamkach znajdziemy restauracje, sale bankietowe wynajmowane na ważne uroczystości, sale koncertowe czy nawet dyskoteki. W obecnych czasach ciężko jest sprostać wymaganiom turystów, dlatego stowarzyszenia opiekujące się zabytkami wychodzą im naprzeciw. Kolejnym przykładem wykorzystania zamków obronnych są kompleksy hotelowe, w których można spędzić noc, skorzystać z restauracji, hotelowego SPA, siłowni lub pograć w tenisa [Mikos von Rohrscheidt 2010].

Równie ciekawym sposobem wykorzystania zamków są eventy i lekcje żywej historii. Coraz częściej organizowane są specjalnie dla szkół, zakładów pracy, turystów. Takie działania promują dane miejsce, zarabiają na siebie, ale przede wszystkim dają możliwość przeniesienia się w czasie; poznania historii w sposób łatwiejszy i często ciekawszy niż czytanie książek. Dodatkowo podczas turniejów miłośnicy średniowiecza zjeżdżają się, aby razem i czynn timerze przeżywać historię.

Turystyka militarna związana jest z podróżowaniem po fortyfikacjach obronnych. Rozwijana jest w wielu krajach. Wśród najważniejszych i najciekawszych poza granicami Polski można wymienić: twierdzę West Point (USA), zamek w Awinionie (Francja), Alhambrę (Hiszpania), Castillo de San Filipe (Kolumbia), Zamek Himeji (Japonia), Kreml (Rosja), Bourtange (Holandia), Königstein (Niemcy) [Jędrysiak, Mikos von Rohrscheidt 2011: 34-36].

Zamek Hunyadi'ego (znany jako Corvin Castle, Hunyad Castle, Hunedoara Castle) w Hunedoara w Transylwanii należy do najbardziej promowanych turystycznie zabytków

Rumunii. Zbudował go Janos Hunyadi w XV wieku. Jest to wyjątkowy zabytek kultury militarnej – sztuki fortyfikacji.

Hiszpański Zamek de Belmonte był miejscem pierwszego turnieju o Mistrzostwo Świata federacji IMCF - *International Medieval Combat Federation*. Mistrzostwa te – zmagania dzisiejszych rycerzy z wielu krajów świata – oglądało ponad 10 000 widzów.

Trudno jednak dorównać turystycznej atrakcyjności Zamku w Malborku, dawnej stolicy zakonnego Państwa Krzyżackiego. Bitwa pod Grunwaldem i oblężenie zamku w Malborku – rekonstrukcje i inscenizacje odbywają się każdego roku, w lipcu. Ponadto na terenie Zamku organizowane są konkursy łucznicze, wystawy maszyn oblężniczych, ekspozycje średniowiecznych zbroi i broni [Potocki, Sieniawski 2013], etc. Same inscenizacje tej wielkiej i jednej z najważniejszych średniowiecznych bitew przyciągają każdego roku wielotysięczne rzesze turystów-kibiców. Muzeum Zamek w Malborku wygląda dzisiaj podobnie, jak przed wiekami.

Historyczne, niezdołane nigdy twierdze, to miejsca nie tylko szczególnej sztuki fortyfikacji, ale też heroizmu obrońców. Należą do nich klasztor w Częstochowie i Zamek Królewski w Kamieńcu Podolskim [Cynarski 2012a; Gursztyn 2013]. Wiążą się one z polskim kanonem literatury (*Trylogia* H. Sienkiewicza), ale także z momentami rzeczywiście znaczącymi w historii Europy.

Na ziemiach polskich zamki rozsiane są od południowego zachodu (Zamek Czocha) po liczne polskie zamki na terenie dzisiejszej Ukrainy [Maciuk 2008], z Kamieńcem Podolskim na Podolu włącznie. Ponadto od Niedzicy na południu, po zamki krzyżackie na północy Polski. Regularnie odbywają się turnieje rycerskie w Będzinie, Byczynie, Człuchowie, Golubiu-Dobrzyniu, Grodźcu, Kliczkowie, Książku, Nidzicy, Ogrodzieńcu, Rabsztynie, nie licząc miejscowości, gdzie nie zachowały się zamki.

Jakie jest, zdaniem ekspertów, **aktualne wykorzystanie turystyczne zamków obronnych**? Ekspert A odpowiedział, że jest wielopostaciowe: „Rozmaite – od ruiny pozostawionych samym sobie, gdzie rola zajmujących się nimi instytucji sprowadza się do pobierania mniejszych lub większych opłat za wstęp i dreptanie po kamieniach, po żywe muzea, gdzie przez cały czas działają grupy ludzi zajmujących się rekonstrukcją historyczną, próbując przybliżyć klimat tych miejsc z czasów ich świetności”.

Respondent B wyraził opinię, iż pomimo niewątpliwie powszechnego wykorzystywania turystycznego zamków, w zdecydowanej większości przypadków instytucje nimi zarządzające skupiają się na eksponatach muzealnych. „Imprez historycznych jest stosunkowo mało”.

Sędzia kompetentny C stwierdził, że zależy to od konkretnego obiektu i poziomu zainteresowania, jakim darzy go społeczność rekonstrukcyjna, jak i lokalne władze, na co z kolei składa się też lokalizacja, poziom informacji o obiekcie, dojazd oraz poziom zachowania zabudowań. „Niemniej jednak - zdaniem C - większość zachowanych budowli przyciąga turystów, którzy mogą nacieszyć się nimi poprzez zwiedzanie lub oglądanie pokazów i turniejów historycznych. Przy znacznej ilości zamków działają mniejsze lub większe bractwa czy grupy sympatyków historii. Możliwość zwiedzania budowli w połączeniu z oglądaniem turniejów stanowi najczęstszą formę ich turystycznego wykorzystania”. Są też organizowane inne eventów, jak koncerty, lub dany zamek staje się punktem na trasie wycieczek.

Ad. 4. Perspektywy dla miłośników zamków i turniejów rycerskich

Z roku na rok kultywowanie tradycji rycerskich staje się coraz bardziej popularne. Z biegiem czasu zamki rycerskie są zabezpieczane, odrestaurowywane, oddawane w ręce działaczy kultury, aby je promować i przywracać światłu dziennemu. Z tego względu organizowanych jest dużo imprez historycznych. Bractwa rycerskie coraz bardziej profesjonalnie podchodzą do organizacji turniejów i inscenizacji. Na tym rynku istnieje coraz

większa konkurencja. Rycerze dbają o swój wizerunek, o to, aby ich stroje były odpowiednio dobrane do danej epoki, zwracają uwagę na szczegóły. Mają większe możliwości działania, dzięki czemu łatwiej jest zdobyć informacje i potrzebne materiały, aby inscenizacje były przygotowane na jak najwyższym poziomie.

W poszczególnych europejskich krajach wykorzystanie zamków średniowiecznych jest różne. Zamki średniowieczne są odrestaurowywane, i udostępniane na potrzeby turniejów i festiwali, dzięki czemu przedstawienia nabierają realizmu. Oczywiście nie wszystkie zamki. Część z nich przekształcana jest na hotele, których obecny standard często kłóci się z dawnym wyglądem.

Nowe perspektywy można wiązać z pojawieniem się nowego sportu, jakim są „walki rycerskie” (*medieval combat*). Analogicznie, jak następowała instytucjonalizacja azjatyckich sztuk walki, proces ten dotyczy europejskich sztuk walki [por. Cynarski 2006]. Tak więc powstają struktury organizacyjne, regulaminy sportowe etc. W Polsce (oprócz istniejących wcześniej licznych bractw rycerskich) powołano Polską Ligę Walk Rycerskich i Polskie Stowarzyszenie Walk Rycerskich.

W roku 2013 została zarejestrowana IMCF (*International Medieval Combat Federation*). W następnym roku odbyły się już pierwsze Mistrzostwa Świata IMCF: 1st World Championship, w dniach 1-4 maja 2014, obok zamku Castillo de Belmonte w Hiszpanii. Co interesujące, w generalnej klasyfikacji zwyciężyła drużyna rycerzy z USA, ale na drugim miejscu uplasowała się reprezentacja Polski.¹

Jest to notabene zupełnie **nowy sport**, nawiązujący jednak do średniowiecznej, europejskiej tradycji turniejów rycerskich. Walki rozgrywane są m.in. w konkurencjach „jeden na jednego”, „5 vs. 5”, „16 vs. 16” (czyli jest to poniekąd sport zespołowy).

Czwarte pytanie – „**Jakie są perspektywy dla miłośników zamków i turniejów rycerskich?**” – dało kolejne interesujące odpowiedzi. Sędzia A odpowiedział z perspektywy pasjonata, iż uprawianie tegoż hobby zapewnia absolutny brak nudny bądź monotonii, ale także „Możliwość odniesienia absolutnie unikatowych kontuzji”. Daje też uczestnikowi „rycerskich zdarzeń”: << Bezcelne poczucie wyższości wobec znajomych z pracy, którzy w weekend idą na obiad do rodziny, spacer do parku, a w najlepszym przypadku grają w squasha, i są przekonani, że to jest życie. Po czym w poniedziałkowy poranek dowiadują się, że ty właśnie galopowałeś na czele szarży kawalerii – mniej więcej takiej, jaką widzieli w kinie oglądając „Władcę Pierścieni”.

Sędzia B widzi tę perspektywę optymistycznie: „Uważam, że zainteresowanie turystów imprezami historycznymi będzie rosło. Są to rzeczy ciągle dość mało powszechnie znane i nadal interesujące. Podmioty mogące takie imprezy organizować z chęcią to uczynią, jeśli udałoby się im osiągnąć z tego jakiś dochód”.

Zdaniem C występuje wprawdzie pewien regres mody na średniowiecze, ale jednak – stwierdza - „bogata średniowieczna historia Europy, a w niej Polski stanowi gwarant, że średniowieczne imprezy nie odejdą nigdy w zapomnienie. Do tego podwyższający się poziom wiedzy oraz technicznych możliwości w rekonstrukcji stanowi dodatkowy magnes dla wielbicieli epoki rycerstwa. Niestety, w kwestiach zawodowych obecnie rekonstrukcja może przynosić dochód raczej rzemieślnikom, podczas gdy dla osób odtwarzających inne stany, zwłaszcza rycerstwo, pozostaje ona kosztownym hobby”.

¹ Dobre wyniki polskich dzisiejszych rycerzy mają tu znaczenie symboliczne. Mianowicie dni 2 i 3 maja są w Polsce dniami świątecznymi – dzień flagi (2 maja) i rocznica Konstytucji 3 Maja są świętami państwowymi. Otóż 3 maja 1791 r. ogłoszono w Polsce nowoczesną, demokratyczną konstytucję - pierwszą w Europie. Ale jest to też dzień świąteczny Kościoła Katolickiego w Polsce – na pamiątkę ślubów króla Jana Kazimierza w katedrze lwowskiej (1656) i ustalenia NMP Królową Polski.

Dyskusja i konkluzje

Badania Szpylmy [2011], przeprowadzone m.in. w 10 biurach turystycznych, wskazują na wciąż niewystarczające wykorzystanie potencjału turystycznej atrakcyjności polskich zamków. Ale badacze starają się owe braki nadrobić. Niedawno miała miejsce Międzynarodowa Konferencja Naukowa "Zamki i twierdze w rozwoju współczesnej turystyki", Gnień, 6-7 grudnia 2012, której polonem ma być monografia. Zapewne wspólny wysiłek badaczy i pracowników branży turystycznej poprawi zagospodarowanie turystyczne wskazanego dziedzictwa. Polecane są różne formy współpracy i wykorzystania kompetencji środowiska rycerskiego – z instytucjami edukacyjnymi, muzeami (zamki) i firmami turystycznymi [Bogacki 2006; Mikos v. Rohrscheidt 2011].

Ogólnie można wskazać na trzy sposoby ratowania zamków. Jednym (1) jest adaptacja na hotele, czyli *stricte* komercyjne ich wykorzystanie [cf. Hyski, Bednarzak 2012]. Drugim (2) – tworzenie legendy. Jest to sposób na przyciągnięcie turystów do zamków pozostających w postaci bliskiej pierwotnej, a nieadaptowanych na hotele. Wreszcie (3) – powiązanie z działalnością grup inscenizacyjnych, a zwłaszcza nowym sportem „walk rycerskich” i organizacja cyklicznych turniejów/zawodów.

Wyniki tu przedstawione można porównać do wyników analiz pokrewnego fenomenu turystyki sztuk walki, dotyczącego głównie wyjazdów pasjonatów azjatyckich (i nie tylko) sztuk walki celem ich studiowania [Bolelli 2008; Cynarski 2010; *Raimondo 2011*]. Jednocześnie postawy dzisiejszych „rycerzy” są swego rodzaju kontynuacją pasji ich historycznych protoplastów. Średniowieczni rycerze istotnie uprawiali tego rodzaju turystykę sportową [Gaj 2006], co dotyczyło jednak zarówno turniejów, jak i prawdziwych bitew.

W świetle innych, podobnych badań: „Bractwa rycerskie reprezentują dość jednorodną grupę, która angażuje się w omawianą aktywność z wielu powodów. Głównym jest hobby, przez które przenika pragnienie oderwania od rzeczywistości, subiektywnie spostrzeganej jako niesprawiedliwa, w konsekwencji powrót do imaginowanego świata cnót, egzemplifikowanego w romantycznej wizji szlachetnego rycerza.” [Szulc 2014; cf. Jędrzyiak, Mikos v. Rohrscheidt 2011; Mikos v. Rohrscheidt 2011]. Może to być hobby, pasja, ale także chęć przeżycia przygody, poznania ciekawych ludzi, zdobycia nowej wiedzy, etc.

Wnioski

Dla dzisiejszych pasjonatów rycerstwa uprawianie średniowiecznych rekonstrukcji wnosi wartości poznawcze, etyczne (etyka normatywna, tradycyjne cnoty), z zakresu kultury fizycznej i ludyczne (zabawa, radość). W sportowej rywalizacji dochodzi do tego niewiadoma zwycięstwa i wynikające z tego emocje.

Aktywność hobbystów przejawia się w udziale w eventach (pokazy, turnieje, rekonstrukcje wydarzeń historycznych) lub rzemieśle - wytwarzaniu ubrań i broni. Wykorzystanie turystyczne zamków jest jeszcze nie dość dobrze zorganizowane; rekonstrukcji historycznych mogłoby być więcej. Są jednak wszelkie szanse, że ruch bractw rycerskich nie zaniknie, lecz z ruchu żywiołowego może przeistoczyć się w bardziej zinstytucjonalizowany.

Literatura:

- Bogacki M., 2006, *Historical reenactment jako nowy sposób prezentacji przeszłości*, „Do Broni! Magazyn rekonstrukcji historycznych” Nr 4, s. 34-37
- Bogacki M., 2010, *O współczesnym „ożywianiu” przeszłości – charakterystyka odtwórstwa historycznego*, „Turystyka Kulturowa” Nr 5
- Bolelli D., 2008, *On the Warrior's Path. Philosophy, Fighting, and Martial Arts Mythology*, 2nd edn., Blue Snake Books, Berkeley, Calif.
- Butowski L., 2014, *Uwarunkowania ontologiczne i epistemologiczne badań nad turystykę (artykuł dyskusyjny)*, „Turystyka i Rekreacja” Nr 1, s. 30-37
- Chudoba T., 1998, *Wprowadzenie do teorii turystyki*, AWF, Warszawa
- Cynarski W. J., 2004, *Teoria i praktyka dalekowschodnich sztuk walki w perspektywie europejskiej*, UR, Rzeszów
- Cynarski W. J., 2006, *The institutionalization of martial arts*, “European Journal for Sport and Society”, vol. 3, no. 1, pp. 55-61
- Cynarski W. J., 2008, *Ku nowej mitologii Europy na przykładzie fantasy Tolkiena*, „Dydaktyka Literatry”, t. XXVIII, s. 183-191
- Cynarski W. J., 2009, *Attempts at restoration of the Polish military art at the turn of the 20th century*, “Ido – Ruch dla Kultury / Movement for Culture”, vol. 9, pp. -59
- Cynarski W. J., 2010, *Spotkania, konflikty, dialogi. Analiza wybranych obszarów kultury fizycznej i turystyki kulturowej*, II wyd. zm., UR, Rzeszów
- Cynarski W. J., 2012a, *Castles as the heritage of Polish fortification art and as a tourist attraction*, “Ido Movement for Culture. Journal of Martial Arts Anthropology”, vol. 12, no. 4, pp. 44-55
- Cynarski W. J., 2012b, *Zamki obronne na ziemiach polskich. Wykorzystanie dziedzictwa sztuki fortyfikacji w turystyce kulturowej*, “Folia Turistica” Nr 26, s. 195-212
- Cynarski W. J., 2014, *Moral values, people of noble way of martial arts*, “Ido Movement for Culture. Journal of Martial Arts Anthropology”, vol. 14, no. 1, pp. 1-10
- Cynarski W. J., Lee-Barron J., 2014, *Philosophies of martial arts and their pedagogical consequences*, “Ido Movement for Culture. Journal of Martial Arts Anthropology”, vol. 14, no. 1, pp. 11-19
- Cynarski W. J., Obodyński K., 2010, *Systemowa antropologiczna teoria turystyki jako perspektywa badań szczegółowych*, [w:] M. Kazimierczak (red.) *Współczesne podróże kulturowe*, AWF, Poznań, s. 107-120
- Dobieszewski J., 2005, *Inność jako wartość. Filozoficzno-antropologiczny horyzont turystyki*, [w:] Z. Krawczyk, E. Lewandowska-Tarasiuk, J. W. Sienkiewicz (red.) *Turystyka jako dialog kultur*, Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Warszawie, Warszawa, s. 73-94
- Đuriček M., 2000, *Podstawy turystyki*, ATA, Prešov
- Mazurkiewicz L., 2014, *O przedmiocie turystyki*, „Turystyka i Rekreacja” Nr 1, s. 7-15
- Gaj J., 2006, *Dzieje turystyki w Polsce*, Almamer, Warszawa
- Gibson H. J., 1998, *Active sport tourism: who participates?*, “The Journal of Leisure Studies”, vol. 17, no. 2, pp. 155-170
- Gursztyn P., 2013, *Kędy chadzał mały rycerz*, „Do Rzeczy” Nr 25, s. 90-92
- Hendricks T. S., 2006, *Play Reconsidered. Sociological Perspectives on Human Expression*, University of Illinois Press, Urbana – Chicago
- Hyski M., Bednarzak J., 2012, *Funkcje hotelarskie zabytkowych obiektów zamkowych*, AWF, Katowice
- Jędrysiak T., Mikos von Rohrscheidt A., 2011, *Militarna turystyka kulturowa*, PWE, Warszawa
- Kamykowski S., 2014, *Socjologia sportu – szkice empiryczne*, Instytut Socjologii Uniwersytetu Wrocławskiego, Warszawa.
- Kosiewicz J., 2000, *Widowisko sportowe w świetle założeń aleatoryzmu – stałe i przypadkowe elementy struktury spektaklu* [w:] J. Kosiewicz, *Kultura fizyczna i sport w perspektywie filozofii*, AWF, Warszawa (Studia i Monografie nr 83), s. 191-198
- Krippendorff J., 2004, *Content Analysis: An Introduction to Its Methodology*, Sage, Thousand Oaks, CA
- Kurek W., 2007, *Turystyka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa
- Kusiak F., 2002, *Rycerze średniowiecznej Europy Łacińskiej*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa

- Mayring P., 2004, *Qualitative content analysis* [in:] U. Flick, E. von Kardoff, I. Steinke (eds.) *A Companion to Qualitative Research*, Sage, London, pp. 266–269
- Maciuk O., 2008, *Zamki i twierdze Ukrainy Zachodniej. Wędrowki historyczne*, Centrum Europy, Lwów
- McIntosh R. W., Goeldner Ch. R., 1990, *Tourism. Principles, Practises, Philosophies*, John Wiley & Sons, New York
- Merski J., Kościelnik J., 2005, *Szlaki turystyczne i ich rola w upowszechnianiu kultury*, [w:] Z. Krawczyk, E. Lewandowska–Tarasiuk, J. W. Sienkiewicz (red.) *Turystyka jako dialog kultur*, Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Warszawie, Warszawa, s. 59-71
- Mikos von Rohrscheidt A., 2010, *Obiekty obronne okresu średniowiecza w Polsce jako destynacje I atrakcje turystyki kulturowej*, "Ido – Ruch dla Kultury / Movement for Culture", vol. 10, s. 102-117
- Mikos v. Rohrscheidt A., 2011, *(Re)animatorzy dawnej historii a podróże w czasie wolnym. Profil polskich uczestników ruchu „historical reenactment” i ich potencjał dla rozwijania turystyki kulturowej*, „Turystyka Kulturowa” Nr 2
- Munsters W., 2008, *Culture and tourism: from antagonizm to synergizm*, "Ido – Ruch dla Kultury / Movement for Culture", vol. 8, pp. 165- 173
- Piwowarczyk D. (2007), *Słynni rycerze Europy. Rycerze Chrystusa*, Iskry, Warszawa
- Potocki A. R., Sieniawski B., 2013, *Mieczów ci u nas dostatek. Alfabet grunwaldzkiego uzbrojenia*, „Sieci” Nr 28, s. 66-67
- Prinke R., 2010, *Rycerze, pielgrzymi, filozofowie. Subkultury podróży w kulturze Zachodu*, [w:] M. Kazimierczak (red.) *Współczesne podróże kulturowe*, Akademia Wychowania Fizycznego im. E. Piaseckiego, Poznań, s. 55-64
- Pstrocka-Rak M., Nowacińska M., 2013, *Uczestnictwo reanimatorów dawnej historii w imprezach turystyki kulturowej na przykładzie inscenizacji Bitwy pod Grunwaldem*, „Turystyka Kulturowa” Nr 4
- Raimondo S., 2011, *Heritage tourism and Taiijquan. The case of Chenjiagou, Henan, RPC*, "Ido Movement for Culture. Journal of Martial Arts Anthropology", vol. 11, no. 1, pp. 52–59.
- Rybicki P., 1978, *Struktura społecznego świata*, PWN, Warszawa
- Sawicki Z., 2011, *Polish Martial Art – Signum Polonicum*, „Ido Movement for Culture. Journal of Martial Arts Anthropology", vol. 11, no. 2, pp. 38–46
- Starnawski J., 1975, *Średniowiecze*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa
- Szpyłma M., 2011, *Zamki średniowieczne w Polsce jako element atrakcyjności turystycznej kraju*, praca magisterska pod kier. prof. UR W. J. Cynarskiego, Wydział WF, Uniwersytet Rzeszowski, Rzeszów (bez debitu)
- Szulc M., 2014, *Struktura wartości osobistych i motywy zainteresowań osób biorących udział w rekonstrukcjach historycznych*, „Turystyka Kulturowa” Nr 4
- Vehmas H., 2010, *Rationale of active leisure: Understanding sport, tourism and leisure choices in the Finnish society*, "Ido – Ruch dla Kultury / Movement for Culture", vol. 10, no. 1, pp. 121-127
- Winiarski R., Zdebski J., 2008, *Psychologia turystyki*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa
- Zabłocki W., 2001, *Polskie Sztuki Walki: miecz oburęczny i szabla husarska*, Aula, Podkowa Leśna

Źródła elektroniczne:

<http://bagrit.pl>

<http://www.grunwald1410.pl/>

<http://zamki.net.pl/turnieje.php>

www.zamkiobronne.pl

Castles and tournaments: Tourism of military culture enthusiasts in Europe

Key words: sociology of tourism, martial arts, fortifications, knights, values

Abstract:

Theoretical Perspective. Research perspective advertisement here: humanistic theory of martial arts, sport sociology, sociology of tourism and systemic-anthropological theory of tourism.

Aim. Scientific problem, undertaken by the authors of this study, is a preliminary attempt to explain the phenomenon of military culture tourism enthusiasts in Europe. For clarifying problem area the following research questions were used: 1. What values brings the heritage of chivalry? 2. What are the manifestations of today's knights and their supporters? 3. What is the current use of interest castles? 4. What are the prospects for lovers of castles and knights tournaments?

Methods. Qualitative methods were used - content analysis of the literature, the method of participant observation and analysis of the content of selected organizations' websites. In addition, the method of expert opinions - competent judges was applied. These judges were three active participants of the chivalry events.

Results and Conclusions. For today's enthusiasts of medieval chivalry reconstruction practice it brings the cognitive, ethical (normative ethics, traditional virtues), ludic (fun, joy) and from area of physical culture. Hobbyist activity manifests in the participation in events or crafts - manufacture of clothes and weapons. The touristic use of castles is not yet sufficiently well organized; historical reconstructions could be more. But there are all chances that the knights movement disappears, but the spontaneous movement could escalate into a more institutionalized.